

Wikileaks powstaje komercyjna konkurencja

30 stycznia 2011



New York Times rozważa wdrożenie systemu do anonimowego nadsyłania dużych plików, co pozwoli na pozyskiwanie tajnych dokumentów podobnie, jak robi to Wikileaks. Podobne rozwiązanie ma już Al Jazeera, a Washington Post nie wyklucza wprowadzenia go w przyszłości. Gazety mogą pominąć pośrednika, jakim jest Wikileaks, co może oznaczać początek nowego rodzaju dziennikarstwa.

Wikileaks może być zarówno pomocą, jak i problemem dla znanych gazet. Z jednej strony projekt dostarcza mediom cenne materiały, ale z drugiej strony to właśnie Julian Assange decyduje o tym, kto opublikuje sensacyjny materiał. Julian Assange potrafił też otwarcie krytykować Timesa za informacje publikowane na swój temat i groził pozwem Guardianowi.

Nie powinno więc dziwić, że New York Times rozważa pominięcie pośrednika, jakim jest Wikileaks. Redaktor naczelny gazety

Bill Keller powiedział serwisowi Cutline, że NYT zastanawia się nad systemem podobnym do rozwiązania Transparency Unit wprowadzonego przez arabską stację telewizyjną Al Jazeera.

Transparency Unit pozwala na anonimowe przesłanie do dziennikarzy dużego pliku, który będzie później przeanalizowany. Transmisja jest szyfrowana i Al Jazeera zapewnia, że nie zapisuje żadnych danych o nadawcy, nawet numeru IP. Al Jazeera uruchomiła swoje rozwiązanie w tym roku, ale już chwali się pozyskaniem 1,7 tys. plików

Również naczelny Washington Post Marcus Brauchli zapytany przez Cutline o system podobny do rozwiązania Al Jazeery stwierdził, że „nie wykluczyłby tego”. Dodał, że ludzie regularnie kontaktują się z gazetami, chcąc im pokazać różne materiały, ale gazety muszą mieć pewność, że same nie staną się celem władz.

Wydaje się, że uruchomienie skrzynek na wycieki to dla gazet problem nie tyle techniczny, co prawny. Z pewnością prawnicy dużych wydawnictw już się nad nim zastanawiają. Czekać na ich odpowiedź, można się zastanowić nad tym, jak zmieniają się media (i publikowane wycieki), kiedy szyfrowane skrzynki staną się bardziej popularne.

Może się okazać, że Wikileaks naprawdę da początek nowemu rodzajowi dziennikarstwa. Julian Assange nazwał go dziennikarstwem naukowym. Rola dziennikarza sprowadza się do przedstawienia wiadomości oraz odsyłacza do oryginalnego dokumentu. Czytelnik może się zapoznać z dokumentem i ocenić, jaka jest prawda. Idea takiego dziennikarstwa ziści się, jeśli gazety postąpią tak samo, jak Wikileaks – odważnie opublikują pełną treść materiałów i udostępnią ją do wglądu wszystkim.

Może się jednak okazać, że gazety odczuwają pokusę np. opublikowania tylko własnych opracowań pozyskanych dokumentów. Mogą też unikać publikowania pewnych informacji w związku z obawami natury prawnej. Organizacja stojąca za Wikileaks

wyduje się mniej „poprawna politycznie”. Trzeba jednak mieć na uwadze, że także Wikileaks może dokonywać manipulacji. Ostatecznie to Julian Assange decyduje o tym, kto dostanie dokumenty wcześniej, kiedy zostaną opublikowane i jaka ich część trafi do sieci. Mimo to wokół Wikileaks udało się stworzyć atmosferę niezależności, która jakoś nie trzyma się tradycyjnych mediów.

Jeszcze inną ideę przedstawili „dezenterzy z Wikileaks”, którzy zaproponowali stworzenie OpenLeaks – platformy do publikowania wycieków, która będzie zachęcać do tworzenia kolejnych takich platform. OpenLeaks chce zbierać tajne dokumenty, ale nie będzie udostępniać ich bezpośrednio internautom. Dostęp do źródeł dostaną inne organizacje (np. tradycyjne gazety), które będą przetwarzać materiał i prezentować go swoim odbiorcom w wybrany przez siebie sposób. W tej chwili na stronie OpeLeaks mamy jedynie zapowiedź „Coming Soon!”.

Może się okazać, że za kilka lat Wikileaks zginie w gąszczu serwisów przeciekowych, jednak nawet dzisiaj nie jest to jedyny serwis dla „whistleblowerów”. Wikileaks stało się synonimem publikowania tajnych dokumentów w sieci i może nim pozostać jeszcze na długi czas, niezależnie od posunięć konkurencji.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: Cutline

Zdjęcie: [Alex](#)

Źródło: [Dziennik Internautów](#)